Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 105 | Czwartek 4 kwietnia 1935 r. | [illegible] Rocznik XLIV

[illegible] Warszawa ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków ul. Dunajewskiego 5 [illegible]

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer

Miesięcznie złotych 3'50

Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Hitler szykuje wojnę

przy pomocy cholery, dżumy i „czarnej krosty“

„Trzecia“ Rzesza chce wytruć swych przeciwników

[illegible] podajemy dalsze szczegóły [illegible]

[illegible] to też nic dziwnego, że po ograniczeniach, narzuconych Traktatem Wersalskim [illegible] cych, które przewyższyłyby swą okropnością wszystko, co istniało kiedykolwiek w tej [illegible] tak troskliwie, jak sztab niemiecki i dla [illegible] wiadomości [illegible]

W Opawie (Oppau) niedaleko Ludwigshafen znajdują się dobrze strzeżone laboratorja prof. Wasnera, jednego z najzdolniejszych współczesnych chemików niemieckich. Bardzo zasłużył się ten u- [illegible] szereg sposobów [illegible] rozpuścić w po- [illegible] ilość tej substancji, ażeby wytruć [illegible] ... Obecność [illegible]

Laboratoria sztabu generalnego pracu [illegible] środki jaknajlepszego zatruwania wody [illegible] zaszczepić epidemje zara- [illegible]

[illegible] się specjalne gatunki bakcyli, przygotowywane [illegible] przy pomocy [illegible] ...e bakcyle mają szerzyć śmierć [illegible] ...zi, a inne mają powodować niszczenie zbóż i śmierć wśród koni i bydła.

Jeden z kierowników biura badań w Głównym Urzędzie Uzbrojenia armji niemieckiej, generał - major prof. Becker pisze, że tego rodzaju środki niszczenia nieprzyjaciela można stosować tylko w sprzyjających warunkach atmosferycznych, kiedy istnieje możliwie największa pewność, że wiatr nie spędzi wyrzuconych bakcylów na terytorja, zajęte przez własną armję. W każdymbądź razie kierownicy armji niemieckiej liczą się bardzo poważnie z możliwościami prowadzena wojny według tych strasznych metod.

Niemiecki sztab generalny stara się nietylko u siebie zbadać możliwości jaknajszybszego rozprzestrzeniania bakcylów, ale stara się zbadać warunki, istniejące w stolicach przypuszczalnych państw nieprzyjacielskich, a więc w Paryżu i Londynie. Niedawno wielką sensację wywołała wiadomość, podana przez jednego z najpoważniejszych dziennikarzy angielskich Wikhama Steeda, który twierdził, że agenci [illegible]emieccy [illegible] sypują bakcyle w tunelac[illegible] kolejek [illegible] ziemnych dla sprawdzenia, jak szybko szczury i myszy zarażają się odpowiedniemi chorobami. Tego rodzaju badania mają na celu stwierdzenie, czy przypad- [illegible]

[illegible] bakterjologicznej [illegible] ny oddział Mini[illegible] wietrznych". Kierownictwo badań [illegible] terjologicznych prowadzi Państwowy Instytut im. Roberta Kocha w Berlinie. [illegible] do wielu [illegible] kulturach bakte- [illegible] Była tam mowa o [illegible] sposobach otrzymywania [illegible]

[illegible] u nikt nie uwierzył. Zre- [illegible] znają się otwarcie do [illegible] teoretyków wojny, pisze w swej książce p. t. „Nauka obrony", co nast.: „Wojna biologiczna jest najodpowiedniejszym orężem dla narodów rozbrojonych i bez silnych... Tam, gdzie wchodzi w grę sa- [illegible] się przed silniejszym [illegible] więc zwyciężyć go".

Obraz zbrojeń niemieckich nie [illegible] pełnym, gdyby [illegible] słów o tajnych [illegible]

WACŁAW CZARNECKI.

„Domki z kart“

Mussolini nie wierzy w konferencję mocarstw

W artykule wstępnym zamiesz[illegible] w „Popolo d'Italia" Mussolini [illegible] ... obowiązkiem [illegible] ...nej współczesnej Europy, to zna... czy, atmosferze która nie pozwala [illegible] ...zainteresowanie całego świata kieruje się ku zbliżającej się konferencji, lecz należy uznać za niewłaściwy wszelki przedwczesny entuzjazm wywołany przekonaniem, że w Stresa stworzone zostaną podwaliny pokoju na całe stulecia. (PAT.).

Mussolini przygotowuje wojnę

Z Neapolu odpłynął do Afryki wschodniej [illegible] „Campido[illegible]" [illegible] dywizji Garib[illegible] (PAT.).

Przesilenie hiszpańskie

Znowu Lerroux

Pierwsze próby Lerroux co do powo- [illegible] netu Martinezowi Velasco, przywódcy agrarjuszy. Ale i Velasco zrzekł się tej misji. Lerroux objął ją ponownie.

[illegible] chciałyby mieć taki gabinet, któryby pozostawał wobec nich w stosunku całkowitej zależności. Lerroux jest zamało z niemi związany, chociaż robił, co mógł, by dobrze się zasłużyć reakcji.— Velasco natomiast nie chciał objąć swoją większ[illegible] j. tych, które u[illegible]

Brednie

[illegible] sytuacje międzynarodową przed konfe- [illegible] newralgicznych [illegible] cej sytuacji. Wystarczy [illegible] — pisze dziennik watykański — [illegible] usprawiedliwia swe włas[illegible] zbrojeniami Związku Sowieckiego. [illegible] że Francja uważa za koniecz[illegible] cie układu z Sowietami, aby [illegible] jakim czynnikiem niepokoju dla stosunków europejskich jest sowiecka polityka zagraniczna (nie niemiecka). [illegible] skwa, wniósłszy rewolucyjne siły komunistyczne do wewnętrznego życia narodów, wywołuje dzisiaj na terenie międzynarodowym reakcję o charakterze militarystycznym, której źródłem jest niebezpieczeństwo „armji czerwonej". [illegible]

Dewaluacja franka luksemburskiego

Rząd wielkiego księstwa luksemburskiego przeprowadził dewaluację franka luksemburskiego o 10 procent. Unja cel na [illegible]ko - belgijska zostaje nadal [illegible]. (ATE.).

Min. Eden w Warszawie

Sprawa Paktu Wschodniego

PAT. donosi:

Minister Eden złożył wczoraj przedpołudniem w Prezydjum Rady Ministrów bilet wizytowy Prezesowi Rady Ministrów, poczem premjer Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w Hotelu Europejskim.

O godz. 11-ej p. min. Eden złożył wizytę panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Beckowi, z którym odbył dłuższą [illegible]

O godz. 13-ej min. Eden udał się w towarzystwie ministra Becka i wicedyrektora Józefa Potockiego na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez Prezydenta R. P.

O godz. 13.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka wydali [illegible] na którem byli obecni: p. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką, wice-ministrowie, ambasador Raszyński, członkowie ambasady W. Brytanji w Warszawie (ambasador [illegible])

* *
*

„Times" w artykule wstępnym oświadcza, że wizyta Edena w Warszawie jest być może najważniejszą częścią jego podróży. Rozmowy moskiewskie dały pomyślne wyniki. Sprawa wschodniego paktu bezpieczeństwu wysuwa się obecnie na plan pierwszy. Sowiety [illegible] jeden z inicjatorów zamierzanego paktu są naturalnie gorącym zwolennikiem dojścia do skutku tego układu. Polska natomiast formułuje pewne zastrzeżenia. „Times" podkreśla, że Polska niema żadnych zamiarów agresyw- [illegible] być zbada[illegible] wet sprzymierzonych, jest ryzykowny

* *
*

[illegible]

„Petit Journal" wyraża się optymisty[illegible]

Natomiast „Oeuvre" twierdzi, że **nie należy oczekiwać zmiany stanowiska Rządu polskiego w sprawie paktu wschodniego.** Korespondentka dziennika wyraża zdanie, że polityka angielska przechodzi daleko idącą ewolucję. Miarodajne koła angielskie noszą się rzekomo z [illegible] rencję w Stresie.

„Petit Parisien" stwierdza, że pakt wschodni bez udziału Polski straciłby charakter regjonalny i nie odpowiadałby zasadom paktu Ligi Narodów. W tych warunkach francu[illegible] spraw zagranicznych jest zaj[illegible] dagowaniem treści paktu, ab[illegible] wać go do wytycznych Ligi Narodów. (ATE.).

Laval w Warszawie

Agencja Havasa donosi z Paryża, iż Rząd Polski zwrócił się do min. Lavala z zaproszeniem, aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. Min. Laval przyjął zaproszenie.

Tyle PAT. Widocznie ustalił się zwyczaj podawania wiadomości o tem, co robi Rząd Polski z... Paryża, Londynu czy Nowego Jorku.

Konferencja mocarstw

na... „bezludnej“ wyspie

Z Stresy [illegible] francusko - angielsko - włoska odbędzie się nie w samej Stresie, lecz w Castell-Borromeo na wyspach boromejskich jeziora Lago Maggiora.

[illegible] słychać, dziennikarzom, dla których [illegible] w Stresie [illegible] ... wstęp [illegible] będzie wzbroniony. (PAT.).

Goering ma już nowy urząd

[illegible] wództwo naczelne artylerji przeciwlotniczej. W związku z tem odbyła się na [illegible] pod kierownictwem [illegible] przejętych obecnie przez gen. Goeringa. [illegible]

Pomiędzy austrjackiemi faszystami

[illegible] sko - społecznych wzrasta z dnia na dzień. Zaczęło się od tego, że w miejscowości Wöllersdorf w Dolnej Austrji [illegible] Gdy [illegible] posi[illegible] plakatów, doszło do bijatyk pomiędzy [illegible] rozwiązuje miejscową organizację zastępów szturmowych za popełnioną zdradę główną.

Te kroki podniosły jeszcze stan na- [illegible]

508 tysięcy bezrobotnych

[illegible] **37.856 (mniej 5.953), w Łodzi 40.193 — (mniej 1198) bezrobotnych. Na Górnym Śląsku bezrobocie utrzymuje się na wysokim poziomie 129.202 osób zarejestrowanych, [illegible] oznacza zmniejszenie zaledwie o 316 osób. (PRESS).**

W cieniu paktu niemiecko — polskiego

Oświetlaliśmy wielokrotnie pakt polsko - niemiecki z punktu widzenia polskiej racji stanu, stanowiska Polski w Europie i przyszłości naszego kraju. Wykazywaliśmy całą sztucz[redacted]o przyja[redacted]ę do rydwanu szaleńczej polityki hitleryzmu.

Ale ten pakt jest niemniej groźny dla stosunków wewnętrznych Polski, ponieważ pod pozorem przyjaźni *ułatwia on robotę nacjonalizmu niemieckiego w Polsce.* Jak przyjaźń — [redacted] przyjaźń. Przyjaźń musi być [redacted]a kręgi. Propaganda ta zapuszcza [redacted] na dzieci szkolne na Śląsku, stara się pozyskać Kaszubów, jako rzekomych Niemców, którzy przejściowo [redacted]. Propaganda [redacted]atyczna, miste[redacted]s dłuższy. Już dzisiaj Berlin mógłby się pochwalić, że ma za sobą w Polsce tylu, a tylu Niemców, a liczba ta niwątpliwie sięgałaby conajmniej dziesiątków tysięcy. Hitleryzm prowadzi w Polsce *nieustający plebiscyt* wśród Niemców i wciąga coraz to szersze zastępy w orbitę swych wpływów.

Każdy rozumie, że taka propaganda jest niemniej groźna, niż zbrojenia Niemiec, że jedno znakomicie uzupełnia drugie. Hitleryzm tworzy i organizuje w Polsce kadry swoich zwolenników, którzy w razie wojny oddadzą Niemcom niepospolite usługi, a Polsce niepowetowane mogą wyrządzić szkody.

Fakt tej propagandy hitlerowskiej, łącznie ze zbrojeniami Niemiec, łącznie z „wyborami" gdańskiemi, traktowanemi przez hitleryzm, jako plebiscyt ludności za przyłączeniem Gdańska do Niemiec — świadczy najwymowniej o wartości, jaką pakt z Polską ma dla Niemiec.

I co najwięcej uderza: nie czytaliśmy jeszcze o próbie przeciwdziałania tej propagandzie, próbie walki z nią. Przypomnijmy sobie, co się działo przed zwycięstwem hitleryzmu w Niemczech, ile to było zatargów choćby z „Volksbundem", jako organizacją nacjonalistyczną, jak Genewa rozbrzmiewała wciąż echem tych zatargów. Obecnie hitleryzm panoszy się w Polsce w najlepsze, a cisza panuje zupełna. Od czasu do czasu prasa „sanacyjna" przynosi wiadomość o akcji propagandowej hitleryzmu, ale i na tem się kończy: nie znajdziemy ani komentarzy, ani wniosków. Czyżby „sanacja" uważała hitleryzm za mniej nacjonalistyczny od dawnego nacjonalizmu niemieckiego? Jestto wszystko tak zagadkowe i niezrozumiałe, że aż — niepokojące.

Nikt nas nie posądzi, byśmy wzywali do represyj. Dalecy jesteśmy od tego. Toby Polsce więcej zaszkodziło, niż pomogło. Walkę z hitleryzmem rozumiemy w ten sposób, że [redacted] leży usunąć przyczyny, sprzyjające propagandzie hitleryzmu w Polsce.

Chodzi tu przedewszystkiem o zagadnienia gospodarcze i administracyjne. Jeżeli hitlerowcy znajdują posłuch wśród Kaszubów pomorskich, to jedynie dlatego, że rybacy ci cierpią biedę i poniewierkę, a znikąd nie mają pomocy. Kto rozmawiał z przeciętnym rybakiem na wybrzeżu, kto wysłuchiwał jego skarg, a często złorzeczeń, pod adresem administracji, urzędów podatkowych i t. d., ten nie zdziwi się, że Kaszubi idą na lep propagandy hitlerowskiej.

Jeszcze gorzej jest na Śląsku, gdzie przecież mamy do czynienia nie z Kaszubami, lecz z mniejszością rdzennie niemiecką. W tej dzielnicy czysto robotniczej kapitał ezerzy istne spustoszenie, niszczy warsztaty pracy, skazuje dziesiątki tysięcy robotników na bezrobocie, popełnia oszustwa i defraudacje, demoralizuje opinję. A czy „sanacja" choć w drobnej cząstce walczy z tem złem? Nic podobnego.

Przeciwnie „sanacja" nie ma obecnie nic lepszego do roboty, niż *likwidować autonomję Śląska* i odebrać jej resztki samodzielności *naprzekór woli większości mieszkańców.*

W takich warunkach hitleryzm ma wymarzone pole do działania i kaptowania zwolenników.

Na Pomorzu i na Śląsku hitleryzm krzewi się najbujniej. A to są przecież ziemie, które — obok Gdańska — Hitler chce odebrać z powrotem, których domaga się już teraz — jak stwierdziły rewelacje [redacted]bie rozkwitu przyjaźni [redacted].

Do czego to wszystko doprowadzi?

(jmb.)

Ekspolatacja terenów podbiegunowych

[redacted] Dróg Morskich na północy prof. Schmidt o[redacted]som, osiągniętym w ostatnich [redacted] dziedzinie badań arktycznych możliwem jest obecnie przejść do planowej eksploatacji dróg morskich na północy. [redacted]będzie wy[redacted] statków [redacted] wzdłuż całej drogi morskiej na północy. Specjalna wyprawa wy[redacted] Daleką Północ dla prowadzenia dalszych badań na Oceanie Lodowatym.

Prof. Schmidt podkreślił następnie [redacted] przelecieć miljon 100 tys. klm. na Dalekiej Północy w porównaniu do 430 [redacted]

Akcja o 6-cio godzinny dzień wzmaga się

W Janowie w dniu 30 marca r. b. zwołał miejscowy oddział C. Z. G. do sali [redacted] Kotyrby wiec publiczny. Do zebranych wygłosił przemówienie na temat położenia gospodarczego w kraju, a w [redacted]szczególności w górnictwie, sekretarz [redacted]. Kaczmarski. W dyskusji nad referatem nikt z przeciwników obecnych na sali nie zabrał głosu.

Rezolucja, przedłożona zebranym, została uchwalona wszystkiemi głosami przeciwko jednemu. Rezolucja brzmi:

„Zebrani na wiecu CZG. w Janowie w dniu 30 marca r. b. na sali p. Kotyrby uchwalają, że w celu przeciwstawienia się zamykaniu warsztatów pracy, nowym zamiarom redukcji i turnusowaniu załóg oraz podniesienia bytu klasy robotniczej

NALEŻY WALCZYĆ O SKRÓCENIE CZASU PRACY DO 6 GODZIN DZIENNIE PRZY RÓWNOCZESNEM OTRZYMANIU DOTYCHCZASOWYCH ZAROBKÓW.

W celu usprawnienia finansów w kasach instytucyj ubezpieczeniowych, celem przywrócenia inwalidom, wdowom i sierotom dawniejszych świadczeń, oraz obniżenia nadmiernych opłat robotniczych na rzecz ubezpieczeń, należy domagać się opodatkowania kapitalistów w wysokości 50 groszy conajmniej od każdej wydobytej tony węgla.

Celem skutecznego przeprowadzenia powyższych postulatów Centralnego Zw. Górników w Polsce, domagają się zebrani [redacted]wołania wspólnego kongresu rad zakładowych — któremu polecają podjąć uchwałę w sprawie spo[redacted]

Zebrani akceptują stanowisko Centralnego Związku Górników w Polsce i wyrażają gotowość walki o [redacted]".

**

Wiec odbył się bardzo spokojnie. Zebrani, podzielając stanowisko CZG., — przyrzekli organizować walkę natych[redacted]

Zgon Renaudela

Wczoraj nadeszła wiadomość o zgonie Piotra Renaudela, jednego z najwybitniejszych przez długie lata przywódców francuskiego ruchu socjalistycznego, ostatnio założyciela i głównego wodza oficjalnego t. zw. neosocjalistów.

Renaudel był chory śmiertelnie od dłuższego czasu. Zmarł na Majorce, dokąd wysłali go lekarze w nadziei, że [redacted]

Demonstracja przeciw gwieździe filmowej

W mieście Hagen w Niemczech doszło [redacted] burzliwej demonstracji [redacted]tlerowców przeciw wyświetlaniu filmu „Wiosenna parada", w którym bierze udział gwiazda filmowa Franciszka Gaal, jakoby żydówka.

Hitlerowcy opuścili salę, śpiewając pieśni antysemickie, i zażądali z kasy zwrotu pieniędzy. Nie zadowolili się jednak tem i, wróciwszy na salę, zerwali przedstawienie i zażądali od publiczności opuszczenia sali. Publiczność, która rzadko ma obecnie sposobność oglądania dobrego filmu, musiała pod terorem ustąpić.

Listy czytelników

Więcej „radjomiłosierdzia" dla słuchaczy

Już kiedyś wołaliśmy o litość, gdy radjo piętnaście razy zapowiadało i trzy razy nadało w ciągu dnia mowę b. premjera.

W poniedziałek cały wieczór zajęła transmisja akademji ku czci Curie - Skłodowskiej. Bardzo podniosła uroczystość, piękne przemówienia, ale ZEPSUTE ONE BYŁY ZBYTECZNYM WSTĘPEM RADJO-REPORTERA. Otóż wstęp ten żywo przypominał świetną parodję radjoreportażu, nadaną przed kilku dniami przez humorystę Leona Wyrwicza z Krakowa. Na usta cisnęły się słowa Wyrwicza „komitet się spaźnia". Dość powiedzieć, że to wystękan[redacted]cji reportera czyniło wrażenie jakiegoś kawału primaaprilisowego.

Na przyszłość prosimy, aby w razie gdy „komitet się spaźnia" reporter zapowiedział jedynie przerwę do czasu rozpoczęcia danej uroczystości i nie częstował nas swoemi wypocinami. Szkoda nerwów słuchacza [redacted]

Odprawy dla pracowników ubezpieczalni

Sąd Najwyższy wydał [redacted] ków ubezpieczalni społecznych [redacted] w obecnym okresie zwiększonych redukcji.

W myśl tego orzeczenia prawo do odprawy przysługuje nie tylko tym zwol[redacted] którzy nie [redacted] pracodawcy powodu do zwolnienia lub [redacted] dają 5 lat służby w instytucjach ubezpie[redacted] (PRESS).

Wybuchy w prochowniach i arsenałach

[redacted]

*

[redacted] tutejszym wybuchł groźny pożar, w czasie którego zginęło 80 osób. Straty materjalne są znaczne. Przyczyną pożaru był wybuch kotła spowodowany przez sabotaż. Aresztowani zostali wice-dyrektor arsenału oraz kilku robotników.

WYBUCH W RAFINERJI NAFTOWEJ

W rafinerji naftowej „Vega" w Ploesti (Rumunja) nastąpił wybuch, skutkiem którego wielu robotników zostało ciężko rannych. Rafinerja posiada nowoczesną instalację tak zw. „Heil-Sport", która pracuje pod bardzo wysokiem ciśnieniem. Z powodu zbyt wysokiego ciśnienia jeden z przewodów pękł, oblewając ropą pracujących w pobliżu robotników. Jednocześnie cząstka pękniętej rury uderzyła o kamień, wywołując iskrę, która spowodowała zapalenie się rozlanej ropy. Robotnicy, którzy przybyli na pomoc, zdołali z trudnością zgasić ogień i wyratować swych, już nieprzytomnych kolegów.

WYBUCH W ZBIORNIKU Z WODOREM.

W fabryce nawozów sztucznych w Konan (Korea) nastąpił wybuch zbiornika z wodorem. 7 robotników zginęło na miejscu, 44 odniosło rany, a 500 popękały bębenki w uszach. Wszystkie szyby w okolicznych domach wypadły. Ludność w panice uciekła w góry. (PAT.).

Po roku na Ratuszu warszawskim

Bilans rządów komisarycznych

[redacted]

Druga, charakterystyczna strona dzisiejszej gospodarki miejskiej, — to stosunek do pracowników. P. Starzyński nie zadowolił się uczynieniem z tramwajów, gazowni i wodociągów ul[redacted] pompy do ssania pieniędzy [redacted] postanowił [redacted] **zyski o 3 milj. (dosłownie 3 miljony zł.) drogą redukcji uposażeń** [redacted] Na obronę tego posunięcia wygłosił przemówienie, w którym dowodził, że.... nie będzie krzywdy, gdy uposażenia się ob[redacted]

[redacted]ej, stosunkowo niewielkiej, grupie spo[redacted] o 3 m[redacted] jedn[redacted]

Jeżeli zestawić obecnie [redacted] gospodarki rządów „sanacyjnych" w mieście, zapowiadanych z patosem i wielkiemi obietnicami, to przedstawia się on, jako znaczne pogorszenie się stanowiska i interesów szerokich warstw ludności oraz zupełna bierność ze strony mianowanych władz miejskich w zakresie jakiejkolwiek indywidualnej twórczości gospodarczej.

Pozostaną chyba tylko jako plusy: plebiscyty tramwajowe, oświetlanie pomników, wielka wiosenna akcja ukwiecania [redacted] ków. W sumie nie jest to dużo i, przedewszystkiem, nie to, o co chodziło.

Nie jest jednak prawdą, że **„nic się zrobić nie da"**. Trzeba tylko mieć świa[redacted] **tocie prawie miljon ludzi ciężkiej pracy, którym musi ono służyć i że interesy tej ludności muszą być postawione na pierwszym planie.** Budżet zaś miejski, to nie jest wzorek, który się przepisuje z roku na rok, a wyraz kierunku gospodarczego. Budżet m. Warszawy wymaga przerobienia gruntowego i musi być przerobiony, aby sprawy oświaty, opieki społecznej, pomocy dla bezdomnych i bezrobocych, wynagrodzenia pracowników i inne życiowe sprawy miasta, mogły być należycie postawioen.

Ale zrobić tego nie może czynnik autokratyczny, nieoparty o wolę mas zainteresowanych.

I dlatego, dzisiejsze czasy w mieście, zarówno jak w państwie, nauczą stopniowo naszą autokrację, że można ludności pracującej odebrać prawo stanowienia o swych losach, można to prawo w różny sposób doprowadzić do fikcji, ale nie można odebrać jej pewności, którą ta ludność ma, że **tylko rządy przez nas sprawowane, odpowiedzą potrzebom i klasy pracującej i społeczeństwa.**

I to przeświadczenie mas musi znaleźć prędzej czy później dla siebie pełny wy[redacted]

[redacted]

Tragiczna śmierć żony konsula duńskiego w Łodzi

W jednym z wielkich hoteli wiedeńskich zmarła tragiczną śmiercią p. Eisert z Łodzi, żona konsula duńskiego. W sobotę rano mąż znalazł ją martwą na dnie wanny. Według przypuszczeń policji, pani Eisert musiała się pośliznąć, wchodząc do wanny, w którą upadła zemdlona i utopiła się. Zrozpaczonego męża z trudem udało się uchronić przed samobójstwem. (PAT.).

Redukcje pracowników umysłowych

Komisarz demobilizacyjny rozpatrzył [redacted] ostatnich dniach wnioski w [redacted] redukcyj pracowników umysłowych z 15 zakładów przemysłowych.

Przemysłowcy domagali się redukcji 258 osób z dn. 1 kwietnia. Komisarz demobilizacyjny, po zbadaniu wniosków, zatwierdził redukcję 168 pracowników umysłowych.

Samobójstwo pod kołami pociągu

[redacted] ciąg osobowy Władysław Mikołajczyk [redacted] spowodowało natychmiastową śmierć.

Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

Nieszczęśliwy wypadek w Kamieniołomach

W czasie pracy w kamieniołomach Jarczyska w Mokrem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Pączek Ste[redacted] uszkodzenie czaszki.

W krótkim czasie po wypadku zmarł w szpitalu w szpitalu miejskim w Miko[redacted]

Proces międzynarodowego oszustwa

Proces przeciwko międzynarodowemu oszustowi dr. Juanowi Chomskiemu zakończył się zasądzeniem go na 3 l. więzienia. Współoskarżona Irena Puckówna została zwolniona z winy i kary. Przewód sądowy udowodnił, że Chomski oszukał setki ludzi, „leczył" w sposób karygodny osoby, które mu zaufały, dalej oszukał wiele łatwowiernych kobiet. Podczas rozprawy udawał Chomski człowieka skruszonego, zalewał się łzami i urządził nawet atak histeryczny. Zapewniał sąd, że jest dobrym Polakiem, kocha swoją ojczyznę i chce z[redacted] stać [redacted] porządnym człowiekiem.

[redacted] do lat trzech. Po ogłoszeniu wyroku Chomski „uspokoił" się, prosząc sąd, by zezwalił jego kochance na odwiedziny w celi.

Zamówienia Min. Komunikacji

Min. Komunikacji zamówiło w górnośląskim przemyśle hutniczym urządzenia kolejowe za 1.780.000 zł., oraz szyny wartości 775.000 zł.

Oświadczenie

My niżej podpisani, członkowie Związku Rob. Przem. Piekarskiego i Młynarskiego w Polsce Oddział Piekarzy w Otwocku — wyrażamy żal zpowodu objęcia pracy wbrew zakazowi Związku, w piekarni p. Michalskiego i Kalinowskiego. Przyrzekamy, że podobny wypadek nie powtórzy się i że będziemy odtąd karnymi członkami Związku. Jednocześnie zobowiązujemy się podporządkować karze, którą została nałożona na nas przez Sąd Koleżeński t. j. nie podejmowanie przez dwa tygodnie pracy i zapłacenie 30 zł. grzywny na rzecz Związku.

Gawroński Jan i Frydman Jakób.

Przegląd prasy

[illegible]

Prasa „sanacyjna" nie przestaje wynosić pod niebiosa p. Sławka i łączy z jego premjerostwem daleko idące polityczne nadzieje. Przed każdą zresztą zmianą gabinetu łudzi się „szarych ludzi" różnemi obietnicami. Tak było i w chwili nominacji na premjera p. Kozłowskiego, który, jak pisze I. K. C. miał „zaktywizować politykę gospodarczą". Oczywiście nic z tego nie wyszło. P. Sławek też według „I. K. C." ma wielkie zadania przed sobą".

> Zadaniem, które staje obecnie przed rządem premjera Sławka, jest wprowadzenie w życie nowego ustroju, po uprzedniem przeprowadzeniu ustaw z konstytucji wynikających i ją uzupełniających, a więc reformy ordynacji wyborczej do Sejmu, ustalenia ordynacji wyborczej do Senatu i sprecyzowania sposobu wybierania Głowy Państwa, której ogólne postanowienia zawiera konstytucja. Nie ulega też wątpliwości, że zadaniem rządu premjera Sławka będzie przeprowadzenie nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

[illegible]

[illegible]

[illegible] posłuszni. Organ „Legjonu Młodych" — „Państwo Pracy", który ongi buńczucznie gromił BBWR i grzmiał przeciw panującym stosunkom zupełnie spuścił z tonu, pisze minorowo. Niema już światoburczych projektów; pomysłów — teraz pisze się grzeczniutko: „Różnimy się tylko w metodzie".

[illegible]

„Gazeta Warszawska" w dalszym ciągu szaleje z radości, że mniejszości narodowe nie brały udziału w głosowaniu nad projektem konstytucyjnym BBWR.

> Ileż to gromów spadło na nas za wyznawania zasady, że ustrój państwa powinien być dziełem narodu polskiego, wyrazem jego dziejowej twórczości, [illegible] jego ducha. A[illegible] za to, że w tej sprawie [illegible] przyznać równego głosu wszystkim „obywatelom", bez różnicy wyznania i narodowości. A tymczasem ci obywatele sami zajęli to stanowisko, że wstrzymali się od głosowania wzamian za doraźne koncesje, za ustępstwa gospodarcze i polityczne, to bynajmniej nie [illegible] datnia fakt, że zrobili oni z zagadnienia podstaw ustroju państwa przedmiot targów, a ze swego prawa głosowania realną wartość wymienną.
>
> O tym fakcie pierwszorzędnej doniosłości nie zapomni opinja publiczna. Z biegiem lat będzie on nabierał coraz większego znaczenia, w szczególności dla budowy przyszłego narodowego ustroju naszego państwa.

Nie ulega kwestji, [illegible] posłowie [illegible] szości narodowych dali endecji walny ar[illegible] dla nacjonalistycznej propagan[illegible].

[illegible] „Gazeta Warszawska", [illegible] oportunistycznych idących dla różnych względów na kompromisy burżuazyjnych posłów mniejszości narodowych nie zawsze jest [illegible]e ze stanowiskiem ludności [illegible].

„UPAŃSTWOWIENIE" ADWOKATURY

„Kurjer Lwowski" pisze o p[illegible] „upaństwowienia" adwokatury, opracowanym przez Kampia („sanacyjne" stowarzyszenie adwokatów) a popieranym [illegible].

[illegible]

> „Po skasowaniu niezawisłości [illegible] juszy, pozostał właściwie jeden tylko stan, mimo niesłychanego zubożenia, — skutkiem kryzysu i szeregu ustaw bezpośrednio w egzystencję materjalną tego stanu godzących, d[illegible] cze swój [illegible].
>
> Był to stan adwokacki.
>
> Brak zrozumienia w szeregach adwokatów dla państwowo - twórczych elementów podstawy na „baczność" wymagał jak najrychlejszego przeszkolenia".

Projekt przewiduje, że adwokatem może zostać tylko ten, kto odbył pięcioletnią aplikację sądową i 3 lata był sędzią czy prokuratorem albo był 10 lat urzędnikiem państwowym. Poza tem adwokatami mogą zostać profesorowie i urzędnicy Prokuratorji Generalnej.

Jakie będą skutki tego projektu. Oto, jak pisze „Kurjer Lwowski":

> „Wiadomo przecie, że dziś przyjmuje się nawet na stanowiska sekwestratorów prawie tylko strzelców lub młode - legjonistów. Tem baczniejsza będzie przeto selekcja „swoich ludzi" w tych wypadkach, gdzie będzie chodziło o dopuszczenie na stanowiska, które będą uprawniały do przejścia do stanu adwokackiego, z którego chce się uczynić powolne sobie narzędzie.
>
> W możliwość dopływu ideowców sanacyjnych chyba nikt nie wierzy, uczciwi zaś ludzie nie zechcą swych przekonań [illegible] za łyżkę bardzo zresztą wątpli[illegible].
>
> Ci przeto, którzy dla uzyskania przyjęcia w szeregi przyszłych adwokatów [illegible] na siebie mile widzianą [illegible] cioletniej służbie na licho płatnej posadce rządowej, materjałem o tak miękkim kręgosłupie, że nawet nie będą mogli śnić o roli bojownika czy obrońcy prawa.
>
> Specjalnie dobrani, a następnie przyuczeni do czołobitności dla różnych bóstw i fetyszów, bez wszelkiego prak[illegible]".

[illegible]

Psychoza

W artykule, poświęconym pamięci Aleksandra Lednickiego (p. „Wiad. Lit." Nr. 593), p. Władysław Studnicki [illegible]

> „Kadeci rosyjscy (t. zw. kons[illegible] cyjni demokraci — przyp. nasz) [illegible] watali z grupy „Oswobożdienje Ro[illegible]" („Wyzwolenie Rosji"), których zakonspirowaną formą organizacyjną były [illegible] masońskie (?). Pragnęli oni [illegible] tworzyć pokrewną grupę w Polsce, powołali do życia Postępową Demokrację, której zakonspirowane jądro stanowiły loże masońskie (?). Podczas wojny światowej masonerja była narzędziem politycznem Ententy" (!?).

Oszałamiające, a jednym tchem wypowiedziane rewelacje nie zostały jednak poparte przez autora żadnym dowodem ani argumentem.

Z okazji tego publicystycznego wystąpu p. Studnickiego stwierdzić trzeba z ubolewaniem, że psychoza „masońska", szerząca się dotychczas wyłącznie wśród endeków, ogarniać już zaczyna również inne środowiska. **Bd.**

Mniejszości narodowe nie głosowały..

[illegible] nad konstytu[illegible], że zarówno stanowisko endeków, jak i stanowisko „sanacji" w sprawie wstrzymania się od głosowania [illegible] własnego stanowiska błędne.

Endecy zapominają o rozp[illegible] w różnych krajach Polakach i „N. Prz." [illegible]

> [illegible] polacy zagraniczni będą mogli się tłumaczyć, że jest to grupa warchołów, szowinistycznych, za których naród nie może być odpowiedzialny".

Trudno natomiast — dowodzi dalej „N. Prz." — zrozumieć stanowisko „sa[illegible]", [illegible] że stoi na stanowisku [illegible].

> „Nacisk czy namowa wobec ukraińców i białorusinów był tem dziwniejszy, ile że Sanacja tak przez siebie pożądanych $2/3$ głosów nie zdobyła i zdobyć nie mogła. [illegible] czy próżność, ambicja posiadania przeciw sobie jaknajmniej głosów? Czy też [illegible] prawica sanacyjna, która odegrała [illegible] w sprawie zmiany konstytucji, podszepnęła, że jeżeli konstytucja nie ma za sobą kwalifikowanej większości sejmowej, to niech ma przynajmniej tę „satysfakcję", że uchwalona zo[illegible] się spodoba bardzo Endecji! Jakkolwiek jest, był to pod kątem państwowym niewybaczalny błąd".

Dla nas interesującem jest stwierdzenie także przez „N. Prz.", że w sprawie zmiany konstytucji dominującą rolę odegrała prawica „sanacyjna".

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie [illegible]

W imię sprawiedliwości i bezstronności Rada Pedagogiczna Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie prosi Wielce Szanownego Pana Redaktora o [illegible] na łamach Jego poczytnego [illegible] nego oświadczenia.

Proszę przyjąć Wielce Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego poważania

w/z Przewodniczący *J. Śmidowicz.*

sekretarz *B. Woytowicz.*

W związku z listem prof. honorowego Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie — Aleksandra Michałowskiego, opublikowanym w „Robotniku" z dn. 14.III 1935 i przedrukowanym następnie przez „Wieczór Warszawski" i „Gazetę Warszawską", a zawierającym szereg zarzutów pod adresem Dyr. tejże Szkoły Adama Wieniawskiego, Rada Pedagogiczna Wyższej Szkoły Muz. im. Fr. Chopina w Warszawie, nie wchodząc w szczegółowe rozważania zarzutów, czem się już zajmuje odpowiednia instancja, oświadcza niniejszem, iż uważa je za niesłuszne i krzywdzące dyr. Wieniawskiego, oraz z głębokiem oburzeniem protestuje przeciw treści, jak i formie rzeczonego listu, tem więcej, że prof. Michałowski usiłuje w nim zająć stanowisko obrońcy ideałów społecznych, gdy tymczasem sama treść tej, jak i kilku poprzednich jego publicznych enuncjacyj, jest dostatecznym dowodem, że broni on interesów prywatnych; postępowaniem [illegible] jem wprowadza zatem prof. Michałowski w błąd opinję publiczną i świadomie podważa autorytet, zdaniem jego, „zasłużonej od dziesiątków lat wspaniałej uczelni—Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie".

Rada Pedagogiczna Wyższej Szkoły im. Fr. Chopina w Warszawie:

L. Binental, T. Czerniawski, M. Michałowicz, J. Śmidowicz, B. Woytowicz, Cz. Zaremba. J. Żurawlew.

Nota Rządu abisyńskiego

Abisynja godzi się na arbitraż

[illegible] przedstawiciela rządu [illegible] skiego. W nocie tej rząd abisyński, odpierając zarzuty, zawarte w nocie włoskiej z 22 marca, zapewnia o gotowości Abisynji do załatwienia zatargu na drodze pokojowej. Rząd abisyński wyraża gotowość podania się wszelkiej procedurze arbitrażowej i proponuje, aby między obu rządami ustalono okres 30 dniowy, podczas którego rządy te przystąpiłyby do rokowań bądź w Genewie, bądź w Paryżu czy Londynie. Jeżeliby [illegible] formuła kompromisowa [illegible] a do wyznaczenia arbitrów, ustale- [illegible] sprawy wytyczenia granicy włosko - abisyńskiej, zgadz[illegible] przekazania arbitrom sprawy ustalenia odpowiedzialności za wypadki, jakie wydarzyły się na granicy włosko-abisyńskiej. Rząd abisyński żąda dalej, aby w czasie rokowań i w czasie postępowania arbitrażowego obydwa rządy przyjęły na siebie zobowiązanie zaniechania wszelkich przygotowań wojennych. (PAT)

Hitler reformuje

Rzeszę

Odrębne wydziały [illegible] sprawiedliwości Rzeszy (dla Bawarji, Saksonji, Turyngji, Wirtembergji [illegible]. Od tąd urzędnicy sądowi [illegible] przechodzą na własność związku Rzeszy. Jest to jedno z ważniejszych zarządzeń scaleniowych w ramach przeprowadzanej obecnie przez rząd niemiecki reformy ustroju Rzeszy. (PAT)

Powitanie

[illegible] byłby [illegible]

W naszych warunkach, gdzie opinja publiczna nawet po wynurzeniach ministra Becka nie wie, dokąd zmierzamy i jakie są cele naszej polityki zagranicznej, musiało tak się stać, że zamiast o polityce zagranicznej „Kurjer Poranny" przechwala się sukcesami wewnętrznemi Rządu, co nie może na czytelniku sprawić dobrego wrażenia, zwłaszcza, gdy gościowi z kraju o utrwalonym systemie parlamentarnym mówi się o „wynaturzeniu rządów parlamentarnych". Pisze więc „Kurjer Poranny":

„Ominąwszy w porę niebezpieczeństwa słabości ustrojowych, tkwiących porównu w wynaturzeniu rządów parlamentarnych co i dyktatorskich, daliśmy również przykład skuteczności polityki praktycznych celów, popartych przez konsolidację narodu".

Na szczęście min. Eden prawdopodobnie nie przeczyta tego artykułu i nie dowie się o „konsolidacji narodu".

Wybory w Grecji

[illegible]

Francja powiększa swe siły lotnicze

Francuska Izba deputowanych przy[illegible] jednogłośnie projekt [illegible] ganizacji lotnictwa wojskowego. Minister lotnictwa gen. Denain oświadczył [illegible] wielkie nadzieje w konwencji [illegible] armja francuska będzie jednak w każdej chwili gotowa wystąpić przeciwko napastnikowi. (PAT)

Ofiary huraganu

[illegible] który szalał [illegible] Adrjatyckiem wynosi, według dotychczasowych obliczeń, 32. Stracono nadzieję uratowania 20 łodzi rybackich, [illegible] wypłynęły przed burzą i dotychczas nie wróciły do swych portów. (ATE).

„Szturmowców" Hitler wciela do policji

W związku z reorganizacją [illegible] nastąpił ważny [illegible] rezerwowych ze służbą policji. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus. oddziały żandarmerji szturmowej z dniem 1-go kwietnia zostają wcielone do szeregów pruskiej policji ochronnej. Komunikat urzędowy stwier[illegible]nerji szturmowej [illegible] szturmowej i spełniać będzie odtąd jej zadania. Użyty on będzie m. in. jako organizacja zmotoryzowanej policji dro[illegible] czas korpus żandarmerji szturmo[illegible] prz. ingerencja przeciw członkom partji narodowo-„socjalistycznej", przejęte zostały temsamem przez zwykłą policję. (PAT)

Hitlerowski minister

[illegible] czych, nazwiskiem Esser, otrzymał dymisję za zbyt namiętne zaloty do małoletniej dziewczynki, córki znanego piwowara monachijskiego. Dymisja nastąpiła dopiero wówczas, kiedy skandal był już głośny i nie można go było [illegible] wać.

Esser należał do założycieli partji hitlerowskiej. O jego kwalifikacjach na wodza narodu świadczy opinja, wypowiedziana o nim przez Hitlera w r. 1923:

„Wiem—oświadczył wtedy Hitler—że Esser jest łajdakiem. Ale dajcie mi innego! Esser jest gaduła i kłamca, ponadto próżny i zarozumiały. Jego najlepszą zaletą jest tchórzostwo".

I takie to indywiduum zostało ministrem. Trzeba było dopiero publicznego skandalu, by złożono go z urzędu.

Prasie zabroniono pisać o tym skandalu, a także o tem, że Esser brał pieniądze od przemysłowców bawarskich i utworzył „fundusz walki", o którym ani Rząd Rzeszy, ani władze stronnictwa hitlerowskiego nic nie wiedziały. Do jakiej walki był [illegible]

Po wybuchu w Charbinie

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Dung Szun-tso" omawiając wybuch w arsenale w Charbinie stwierdza, że pociągnął [illegible] nik twierdzi, że w dniu 30 ub. miesiąca nastąpił wybuch [illegible] nie. Liczba ofiar [illegible] 80 osób. Straty [illegible] że. Istnieją pov[illegible] zja nastąpiła [illegible] dyrektor arsenału został aresztowany wraz z kilku urzędnikami. (ATE).

Męczennica

[illegible] ridedorf gotowała dla „szucbundowców" jedzenie i herbatę. Za to aresztowano ją i trzymano przez trzy tygodnie w śledztwie. Urzędnik policyjny stale jej groził, że ona stanie przed sądem doraźnym i zawiśnie na szubienicy. Groźby te podziałały na nią tak delece, że wkońcu dostała ataku nerwowego, z którego się już nie wyleczyła. Ofiara katów faszystowskich zmarła w tych dniach, po upływie prawie czterdziestu miesięcy od powstania lutowego.

Losy Cziczerina

[illegible] rozgrywającej się między Londynem a Moskwą, nie pozbawione pewnej ciekawości są ostatnie wiadomości o losach jedynego arystokraty, jaki zasiadał w Rządzie Z. S. S. R., byłego komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Georgija Wasyljewicza hr. Cziczerina.

W ostatnim czasie krążyły o nim najsprzeczniejsze wiadomości. Jedni twierdzili, że umarł na wygnaniu, w którymś z okręgów Syberji, drudzy, że wtrącony został do więzienia, inni wreszcie twierdzili, że przechodzi on kurację antyalkoholową w jednej z klinik petersburskich czy moskiewskich. Wszystkie te wersje okazały się nieprawdziwe. Były komisarz dla spraw zagranicznych, bliski współpracownik Lenina zamieszkuje willę położoną w okolicy Moskwy [illegible] cach gra na fortepjanie. Jego [illegible]

Sprawa Kłajpedy

w angielskiej Izbie gmin

[illegible] gielskiej Izby Gmin, odpowiadając na zapytanie jednego z posłów, jakiego rodzaju była interwencja Wielkiej Brytanji w sprawie Kłajpedy, dokonana pospołu z innemi mocarstwami—sygnatarjuszami statutu kłajpedzkiego — sir John Simon odpowiedział, że przedstawiciele Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch poczynili u rządu litewskiego demarches oświadczając, że sytuacja obecna na terytorjum Kłajpedy, gdzie dyrektorjat nie [illegible] szy się zaufaniem sejmu, jest niezgodna z zasadami autonomji, zagwarantowanej obszarowi Kłajpedy przez statut i że jest obowiązkiem rządu litewskiego zakończyć niezwłocznie tego rodzaju sytuację. (PAT)

Szwajcarja obala kłamstwa hitlerowskie

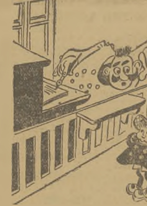
w sprawie porwania Jacoba

[illegible] Niemiec, jakoby Jacob został aresztowany na terenie Rzeszy po dobrowolnem przekroczeniu granicy. Zdaniem Rządu szwajcarskiego, Jacob został porwany na terytorjum [illegible] tek czego naruszona [illegible]

20 lat więzienia

[illegible] bójcy hr. Józefa Dzieduszyckiego Wasyla Chromy zakończył się wyrokiem, [illegible] n Chromę na 20 lat ciężkiego [illegible]

Humor zagraniczny



BIUROKRATA.

— Jak się nazywasz?
— Janek Miller.
— Kawaler, czy żonaty?...

WESOŁY KĄCIK

DOBRY APETYT.

Przed jednym z sądów paryskich stawał w tych dniach młody adwokat w obronie złodzieja, któremu groziła kara kilkumiesięcznego więzienia. „Klient mój — oświadczył adwokat — kradł z głodu. Zaczął od kiełbasy a skończył na rowerze".

Sapristi! — przerwał mu przewodniczący — klient pański posiada niezwykły żołądek. Trzeba go wysłać na kurację. I sędzia zaaplikował złodziejowi 6 miesięcy więzienia. (ATE.).

DZIAŁ LEKARSKI

Czas odnowić prenumeratę na kwiecień i kwartał II 1935 roku.

ANDRZEJ CZERWIEŃ.

Bohater

[illegible]

[illegible] Gromko był dużego wzrostu a małego ducha. Jego postać, raczej rozlewna, harmonizowała przedziwnie z nosem w kształcie kartofla, poczciwym i mięsistym. Oczy natomiast były małe i rozbiegane [illegible] twarzy. Czy był [illegible] czej żałosny...

Natomiast Sylwerjusz Cichy [illegible] czelnik — był [illegible] czył — rozka[illegible]

I oto ci dwaj ludzie, dwie antytezy, [illegible] „roboty" [illegible] na nieustanne ze sobą [illegible] nie służbowym. Naczelnik Cichy nie znosił cichego Gromki, a cichy Gromko [illegible] bał się okropnie, upokarzająco, obrzydliwie. W obecności naczelnika tracił cały kontenans, zdolność wystawiania się, poczucie własnej godności. Z tej [illegible] turę naczelnika, albo chodzi jego samego, powie mu wprost: — Świnia pan był nie zwierzchnik, panie Cichy, ot, co! Podlec, nie kolega, starszy w służbie!

I nie poda mu ręki. On, Gromko, zabukany, zatłamszony przez Cichego, nie poda mu ręki! O!...

Na myśl o tem rozkoszne wary oblewały [illegible] ki. Widział oczami [illegible] grana?... W tajemnicy przed żoną, któ[illegible] manjaka. Kiedy [illegible] złotych mniej z [illegible] badała przyczy[illegible]

— Czy to było obowiązkowe? — pro wadziła śledztwo żona.

— Obowiązkowe nie było, ale niech bym spróbował nie dać! Znacz Cichego?

Kiedy łódź [illegible] nia urzędników. Potem przyszedł pomnik. Wreszcie imieniny Cichego. Nakoniec imieniny przez duże „I". Gromko [illegible] czy ochronnej dla pewgrywanych na loterji pieniędzy. Miało to jednak tę dobrą stronę, że w razie wyjścia stawki była księżka. Tam, w otoczeniu kolegów. — Gromko sławał się odważny do [illegible]

[illegible] gielnym życia Gromki, przyszedł pan Apolinary do biura rozliczający. Jakaś sprawa zawieruszyła się i burza w gabinecie Cichego była pewna. [illegible]

Nagle...

W kupie [illegible] z kolektury. Gromko bowiem, ukrywa[illegible]

[illegible] po przez mere oczytywatv [illegible]

— O Boże!

Pół godziny minęło zanim zrozumiał. Wygrana! Wielka wygrana! Całe dwieście tysięcy na jego los! 40.000 do łapy, jak jeden grosz! Zadźwięczał dzwonek naczelnika. Gromko upuścił list kolekt[illegible]

Serce mu biło, jak młotem. Teraz mu powie. „Świnia", to zamało, „podlec, tyran", to głupstwo. Powie mu, że tylko nędza, tylko strach przed redukcją zmuszał go do znoszenia takiego durnia, takiej głupiej kreatury, jak Cichy. Powie mu, że byle bałwan potrafi być dętym na stanowisku. Powie mu to i zażąda dymisji, podając, jako powód nieznośne stosunki w biurze. Dzwonek zadźwię[illegible] dosłyszeć w jego prze[illegible] naczelnika. Gromko zawrócił do biurka i wziął list z kolektury. Idąc do gabinetu, powtarzał trzęsącemi się wargami:

— Panu się zdaje, że pan jest czemś, a pan jest tylko zimym człowiekiem, pan jest kapcan, kopnięty w móżdżek.

Z rozmachem otworzył drzwi.

— Panie Gromko — warknął naczelnik — co to znaczy?

— Nie rozumiem.

— Dwa razy dzwonię. Śpi pan w biurze, czy co, u djabła? Pozatem, jak sprawa zjednoczonych młynów, którą pan referował? Co to jest? Pan powinien pasjanse układać, a nie pracować! Pan jest ślamazarnym wałkoniem, a nie pracownikiem.

— Panie [illegible]

— Co t[illegible] czyłem! Pan się zapomina, panie Gromko!

Gromko poczuł, że [illegible] chu. Ten człowiek go [illegible] swoją pewnością siebie, swoim [illegible] gą, bezczelnością, władczym ge[illegible]

— No, dlaczego pan nic nie [illegible]

— Panie naczelniku — odezwał się wreszcie, a głos mu drżał strach[illegible] usiłując [illegible]

— Panie naczelniku, przyszedłem prosić [illegible]

— O co?

— Prosić pana o łaskę.. Spełniło się moje wielkie szczęście. Chciałem [illegible]

Walka P. P. S. w Radzie Miejskiej Kalisza

Długiego trzeba było czasu, aby „sa-[illegible] wewnętrz-[illegible] wprowadziła swego kandydata na prezydenta w urzędowanie, minął też czas niemały, zanim pan prezydent zdecydował się zwołać nowoobraną Radę miejską. A „nóż był już na gardle", bowiem na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Rady figurowała długa lista spraw niecierpiących zwłoki, jak np. konwersja szeregu pożyczek w Polskim Banku Komunalnym. Dzięki temu mieliśmy nareszcie możność zobaczenia nowego Magistratu i Rady miejskiej. Powszechną uwagę zwrócił fakt przesunięcia krzeseł zajmownaych przez naszych „lewicowych rozłamowców" z pod znaku p. Wolfa do klubu „sanacji". Oznaka sojuszu i sympatji demonstrowane pozatem uporczywem głosowaniem razem, które już widać wchodzi w nałóg.

Przed porządkiem dziennym tow. radny Marek w kilku prostych, serdecznych słowach podniósł zasługi zmarłego tow. B. Limanowskiego i z ramienia klubu PPS. postawił wniosek **nazwania ulicy Lipowej imieniem wielkiego socjalisty i bojownika o wolność i prawa ludu.** Na wezwanie p. prezydenta Rada miejska i obecna na sali publiczność uczciły przez powstanie pamięć Zmarłego. Wniosek odesłany został do Magistratu do wykonania.

Następnie tow. r. Jędraszek wniósł o przyznanie dwutygodniowego zasiłku dla bezrobotnych robotników zatrudnionych w roku ub. na robotach miejskich. Głosami całej Rady wniosek odesłano do komisji finansowej.

Skolei wszystkie kluby złożyły deklarację. Powszechną uwagę zwróciła deklaracja klubu PPS., odczytana przez tow. r. Kotałę. **Deklaracja stoi na stanowisku obrony interesów klasy robotniczej, zwalczania bezrobocia, budowy tanich domów mieszkalnych, szkół i schronisk dla starców, obniżki cen elektryczności i gazu, przeprowadzenia remontu ulic w dzielnicach robotniczych, podniesienia obciążeń klas posiadających.** Deklaracja uznaje nową ustawę samorządową i sposób wprowadzenia jej w życie drogą znanych manewrów wyborczych i powyborczych

— **i zapowiada ostrą walkę z „sanacyjnym" systemem, wspólnie z całą klasą robotniczą Polski, pod hasłem Rządu robotniczo - chłopskiego i przebudowy ustroju kapitalistycznego w myśl programu socjalistycznego.**

Śmiesznie wyglądały obok tej deklaracji PPS. deklamacje p. Łabacza (rozłamowiec), który odczytał mętny elaborat otrzymany, jak fama głosi, za kilka złotych z pewnego biura pisania podań. Żądań było tam coniemiara. W trakcie czytania tow. Jędraszek głośno przypomniał p. „referentowi", że zapomniał o darmowej monopolce dla panów obrońców „sanacji". P. radny Śniechowski imieniem endecji ograniczył się do harców antysemickich; w pewnym momencie padło słowo „wrogi Rząd", na co radni „sanacyjni" zareagowali okrzykami. Na żądanie jednak większości Rady p. Śniechowski skończył przemówienie.

Przy porządku dziennym właściwym uchwalono głosami „sanacji", klubów żydowskich i rozłamowców przeciw głosom klubu PPS i endecji prowizorjum budżetowe na mies. kwiecień. Głosami wszystkich klubów przeciwko endecji uchwalono konwersje pożyczek.

Ożywiona dyskusja wywiązała się przy wniosku Magistratu o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki z Tow. Budowy Szkół Powsz. Radni PPS., ttow. Jędraszek, Marek i Stradomski zastrzegali się przeciwko przeróbce na szkoły domów mieszkalnych miejskich, a zwłaszcza przeciw eksmisji bezrobotnych [illegible] zastrzeżeniem wniosek przeszedł głosami całej Rady miejskiej.

Ostatnim wnioskiem PPS był wniosek nagły w sprawie przyśpieszenia robót letnich, który skierowano do komisji. Wreszcie Rada wybrała jednego członka do Rady wojewódzkiej i czterech delegatów na zjazd Związku miast. Klub PPS. odrzucił wszelkie kompromisy jakie proponowała „sanacja" i szedł do głosowania samodzielnie. Przeszli też kandydaci „sanacji" i ortodoksów żydowskich, zaś tow. radny Marek otrzymał głosy PPS i sjonistów. Wybory komisji odroczono.

Ogół naszych towarzyszów i sprawozdawca naszego pisma uważnie obserwował pierwsze kroki na terenie Rady p. prezydenta Sulistrowskiego. Ogólnie stwierdzamy, iż p. prezydent na Radzie, mimo szumnych zapowiedzi „sanacji", jest mocno bezradny, zwłaszcza zaś nie umie sobie radzić podczas głosowania.

J. W.

Wypadki na kopalniach górnośląskich

Na kop. „Eminencja" zdarzył się ciężki wypadek, któremu uległ robotnik Jan Gros. Wskutek oberwania się węgla uległ ciężkim pokaleczeniom i przewieziony został do szpitala Sp. Brackiej w Katowicach.

Na kop. **Wolfgang-Wawel** w Rudzie uległ w czasie pracy ciężkiemu poranieniu wozak Klemens Ordon. W stanie ciężkim Ordon przewieziony został do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach.

Wiadomości z całej Polski

[illegible]

Zmarł nagle w Łodzi nowy dyrektor Ubezpieczalni, Bronisław Aleksander Chombakow, który uległ anewryzmowi [illegible].

W związku z nagłym zgonem Chombakowa funkcje dyrektora prowizorycznie objął nacz. lekarz Ubezpieczalni dr. Kunicki.

W poniedziałek w południe zwłoki dyr. Chombakowa przewieziono autem do Białegostoku, gdzie odbędzie się pogrzeb.

ZUCHWALSTWO NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI.

Spółdzielnia Ziemiańska dla zbytu mleka w Sosnowcu zauważyła w ostatnich tygodniach, że otrzymywane przez nią mleko nadchodzi silnie rozwodnione. To samo zaobserwowali konsumenci, którzy zwracali się niejednokrotnie ze skargą do Spółdzielni.

Ponieważ jednak mleko przywożono w zaplombowanych bańkach, trudno było stwierdzić, gdzie i jak jest sfałszowane. Wreszcie kierownik spółdzielni zawiadomił policję, która zarządziła baczną obserwację na dworcu. W poniedziałek nad ranem pełniący obserwacje wywiadowca zauważył 5 osobników, którzy przywieźli z sobą kilka baniek. Po przybyciu transportu mleka dla spółdzielni, osobnicy ci odebrali je, poczem po ostrożnem wysunięciu z plomb drucików, otworzyli bańki, odlewając z każdej pewną ilość mleka do przywiezionych z sobą baniek. Następnie osobnicy ci dolewali do pozostałego w bańkach mleka wodę. Bandę aresztowano. Wstępne dochodzenie ustaliło, że całą tę aferę zainicjował Jakób Młynarski ze Sosnowca ze swoimi braćmi, którzy następnie wzięli sobie do pomocy kilku kompanów. Młynarscy zrobili to ze względów konkurencyjnych, ponieważ Spółdzielnia Ziemiańska nie kupowała mleka u Młynarskich, chcieli w ten sposób zemścić się, podważając zaufanie klijentów do Spółdzielni.

FABRYKACJA SAMOGONKI.

W Turku stwierdzono, iż hurtownia samogonki mieści się w zabudowaniach zamożnego włościanina Leonarda Orligóry.

Po północy policja wkroczyła na podwórze Orligóry i rzeczywiście zastano wszystkich na nogach. Gorzelnia umieszczona była w piwnicy, przeznaczonej na przechowywanie ziemniaków. Przy maszynie stał główny technik — Jan Gromadziński, właściciel zagrody — Leonard Orligóra, jego żona Józefa oraz przyjaciółka żony — Kazimiera Czerniakówna. Urządzenie gorzelni wskazywało, że była ona zakrojona na wielką produkcję. Kilkadziesiąt litrów zacieru, oraz 6 ltr. wyprodukowanego spirytusu skonfiskowano, osadzając wszystkich wspólników tajnej gorzelni w więzieniu.

[illegible]

W związku z lustracją zawieszono w czynnościach dotychczasowego kierownika Urzędu Pocztowego w Zawierciu, p. Antoniego Chmieleckiego, a na jego miejsce zamianowano Mieczysława Wachelę, asystenta Urzędu Pocztowego w Zawierciu.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

W Rybnej 27-letni bezrobotny Franciszek Kowalski usiłował dokonać zabójstwa swojej narzeczonej, 21-letniej Heleny Pleskówny. Kowalski, bawiąc [illegible], w pewnym momencie strzelił do niej z rewolweru raniąc ją ciężko, poczem wybiegł z mieszkania i strzałem w skroń pozbawił się życia. Pleskówna w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala w Tarn. Górach.

O NADUŻYCIA W MAGISTRACIE W SOSNOWCU.

W sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przy wypełnionej sali, ogłoszono wyrok w głośnej sprawie o nadużycia b. kierownika wydziału skarbowego w magistracie będzińskim, Henryka O. Rydla. Oskarżony on jest o sfałszowanie asygnacyj rozchodowych, oraz o przywłaszczenie kilkunastu tysięcy złotych.

Ponieważ oskarżony nie przyznał się do winy, a zeznania kilku świadków nie obciążyły go, spodziewano się uniewinnienia lub niskiego wymiaru kary. Można więc sobie wyobrazić wrażenie, gdy sąd ogłosił wyrok, skazujący Rydla na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5 i zapłacenie 300 zł. grzywny.

Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S.

Dziś o godz. 7-ej odbędzie się zebranie pełnego wydziału w lokalu Z. R. S. S., 4 piętro. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

Strajk robotników budowlanych i kanalizacyjnych w Białymstoku

(Kor. własna)

Wobec tego, że konferencja u Inspektora Pracy, odbyta dn. 26 ub. m. nie dała żadnego rezultatu, gdyż przedstawiciele firm budowlanych oświadczyli, że zbyt wygórowane żądania i nieustępliwe stanowisko Związków robotniczych wyłączają rozmowę na temat płac — przeto w środę, dnia 27 ub. m. robotnicy budowlani i kanalizacyjni zastrajkowali.

Strajk objął wszystkich zatrudnionych dotychczas robotników budowlanych i kanalizacyjnych w liczbie około 400. Zgodnie z uchwałą strajkujących, frakcja radnych socjalistycznych złożyła interpelację w sprawie strajku na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 27 ub. m.

Przedstawiciele firm, prowadzących roboty kanalizacyjne, którzy nie stawili się na konferencję w dniu 26 ub. m. zwrócili się do Inspektora Pracy o zwołanie konferencji tylko w sprawie ustalenia płac przy kanalizacji, która to konferencja odbyła się 29 ub. m. Wspomniani przedstawiciele firm zaproponowali stawki dzienne płac: murarze I kat. 9 zł., II kat. 8 zł., cieśle II kat. 7 zł. 20 gr., pomoc ciesielska 5 zł. 60 gr., koziarze 5 zł. przy robotach betoniarskich 5 zł. 60 gr., pomocy murarskiej 4 zł., innym niewykwalifikowanym 3 zł. 50 gr. Stawki te w porównaniu z płacami dotychczasowemi, stanowią znaczną podwyżkę.

Z upoważnienia przedstawiciel robotników tow. Kapitułka oświadczył, że propozycje firm zostaną przedłożone decyzji strajkujących, która zakomunikowana zostanie Inspektorowi Pracy.

Pracownicy uprzywilejowani, a Masa Upadłości

Otrzymaliśmy notatkę następującą:

Koła pracowników, mające swe wierzytelności w Masie Upadłości „Kurjera Porannego" skarżą się na nieprawdopodobne ustosunkowanie się do nich Zarządu Masy.

Oto w ciągu 2 i pół lat wypłacono im, jako uprzywilejowanym wierzycielom wszystkiego niepełne 2.000 zł. wtedy, gdy suma ich wierzytelności przewyższa 200.000 zł. Skoro kilka osób, według uznania Zarządu Masy mogło otrzymać te niecałe 2.000 zł., to dlaczego nie rozdzielono proporcjonalnie [illegible] sum między wszystkich wierzycieli spośród dawnych pracowników „Kurjera Porannego". A było z czego, bo Masa wykazuje gotówki 135.000 zł. Po co było chować tak znaczną sumę?

Zgłaszający się do Masy Upadłości pracownicy, nigdy nie mogli zastać w biurze któregokolwiek syndyka, [illegible] poszli do Sędziego [illegible] im odpowiedział, że inaczej być [illegible] że, bo jest „nacisk zgóry" (!)

Wkońcu z[illegible] upoważnienie [illegible] adwokatów. Ci nie widziawszy nigdy swych klientów, uważali się za tak dalece upoważnionych, że wzięli udział w głosowaniu nad sprawą układu. Wierzyciele nieuprzywilejowani chcą to uważać za przewidziane przez ustawę [illegible] grupę [illegible] gląd kapitalistów [illegible] kto pokryje straty tym [illegible] ników: adwokat, Zarząd Masy, czy dzierżawca, który [illegible]

W czyim to interesie byłoby takie [illegible] przywilejem? Wiadomo, że nieuprzywilejowani wierzyciele nic nie otrzymają.

Kartele mnożą się jak grzyby po deszczu

IKC donosi:

W b. m. nastąpi generalna podwyżka cen prawie wszystkich wyrobów kosmetycznych, jak i mydlarskich z powodu porozumienia osiągniętego przez kilkanaście największych fabryk w Polsce.

Fabryki te zdecydowały zmniejszyć odsprzedawcom rabaty o 5 — 10 proc., co pociągnie za sobą podniesienie cen najbardziej używanych wyrobów kosmetycznych, jak: mydeł toaletowych, past do zębów, farby do włosów i t. d.

Akcja przemysłu perfumeryjno - kos[illegible]nego, zmierzająca do podwyższe[illegible] na przekór istniejącym dąże[illegible]

[illegible] wylano dużo beczek słów, jakie to dobrodziejstwa wypłyną z niej dla konsumentów (prawo interwencji Rządu).

[illegible]

Wiadomości Sportowe

Boks

WIELKA REWJA PIĘŚCIARSTWA POLSKIEGO. W najbliższy piątek rozpoczną się w Poznaniu trzydniowe rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Polski. Zawody zgromadzą kilkudziesięciu czołowych pięściarzy 10 okręgów PZB. Będzie to najwię[illegible]oczna [illegible] pięściarstwa. Warto przytem podkreślić, że w niektórych okręgach po mistrzostwach okręgowych odbyły się dodatkowe eliminacje celem ustalenia najlepszej i najsilniejszej reprezentacji.

Warszawa zgłosiła pełną ósemkę i 3 mistrzów Polski. Startują według kolejności wag: Wieczorek, Rotholc (lub „Teddy" o ile choroba Rotholca przeciągnie się), Polus, Bąkowski, Doroba II, Karpiński, Doroba I, Mizerski i trzej mistrzowie Polski Czortek (waga musza), Forlański (waga piórkowa) i Seweryniak (waga półśrednia).

Poznań reprezentują kolejno: Sobkowiak, Wirski, Misiorny, Kajnar, Misiurewicz, Lewandowski, Szymura, Karpiński oraz mistrzowie Polski Sipiński, Majchrzycki i Pi[illegible]

[illegible] wystawia 7-miu bokser[illegible] Chmielew[illegible] Kraszewski.

W barwach Śląska walczą definitywnie Jarząbek, Nowakowski, Rudzki, Krawczyk, Binek, Kurka, Wystrach [illegible]

Ze Lwowa przyjeżdżają: Nieprz, Veit, Akerman, Bienenstock, Biły, Leoniak i Widing (bez wagi ciężkiej).

Pomorze wystawia: Wyszeckiego, Krzemińskiego I, Kowalskiego, Wieckiego, Biesa, Sarnowskiego, Weznera i Kuchnowskiego.

Białystok zgłosił 4-ch zawodników: W [illegible] w koguciej Krasnopióro, w piórkowej Szczypiorski, w lekkiej Orlicz, w półciężkiej Wojtkiewicz

Lublin zgłosił: w koguciej Wojsławskiego, w piórkowej Bończoszka, w w półśredniej Ceglarza, w średniej Urbana, w półciężkiej Baranowskiego.

Z Krakowa mają przyjechać Szczurek, Nowicki, Chrostek, Mieczysławski, Jodłowski, Kolonko i Morawa.

Zawody odbędą się w wielkiej hali powystawowej. Przedboje odbędą się w piątek o godz. 20-ej. W sobotę o godz. 19-ej odbędą się ćwierćfinały, a w niedzielę o 12 półfinały, o 19-ej finały.

Zawody wywołały w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie.

Na podstawie wyników, oraz formy wykazanej przez poszczególnych bokserów zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ustali skład grupy przedolimpijskiej.

Lekkoatletyka

TRZY ROBOTNICZE BIEGI NAPRZEŁAJ. W najbliższą niedzielę **odbędą się w Warszawie na terenach Marymontu i Żoliborza 3 robotnicze biegi naprzełaj zorganizowane przez robotniczy ośrodek W. F. Dystans biegów wynosi dla kobiet 1000 m., dla mężczyzn 4000 m., a dla juniorów 1500 m. Kluby mogą zgłosić dowolną ilość drużyn.**

PETKIEWICZ NIE REZYGNUJE Z URZĄDZENIA MECZU Z NURMIM. Dowiadujemy się, że Petkiewicz otrzymał [illegible]jego zapewnienie, że słyn[illegible] przybędzie nap[illegible] Warszawy na ro[illegible]czem w biegu 5 km. Petkiewicz postanowił zatem spotkanie to doprowadzić do skutku. Zorganizowane ono będzie przez jednego z impresarjów prywatnych, bądź na cel dobroczynny, a w każdym razie poza Polskim Zw. Lekkoatletycznym, któremu Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zabroniła urządzenia powyższej imprezy.

Pływanie

SŁYNNA HOLENDERSKA PŁYWACZKA, WILLIE DEN OUDEN, ustanowiła [illegible] rekord świata w pływaniu na 500 mtr. stylem dowolnym, uzyskując wynik 6:48,4 sek.

Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu światowego amerykanki Knight o 11,4 sek.

Narciarstwo

SKOKI NARCIARSKIE DLA DZIECI W RABCE. W związku z ostatniemi obfitemi opadami śnieżnemi sekcja narciarska Związku Podhalan urządziła zawody narciarskie o odznakę za sprawność. Pozatem odbyły się na małej skoczni pod kaplicą zdrojową skoki młodzików od 10 do 14 lat. Pierwsze miejsce zajął Stępiński Jerzy mając oba skoki po 10 metrów.

Jubileusz „Polonii"

[illegible] Polonia. W związku z tym jubileuszem Zarząd opracował obszerny program impr[illegible] we wszystkich gałęziach sportu, uprawia[illegible]

[illegible] Pol[illegible] ktor[illegible] wie wszystkie pierwsze i drugie miejsca.

W dniach 29, 30 i 31 marca miały się odbyć jubileuszowe zawody sekcji gier sportowych z udziałem najlepszych zespołów całej Polski. Ze względów technicznych Polonia musiała te zawody odłożyć na termin [illegible]

Sekcja bokserska urządza po mistrzostwach Polski turniej bokserski z udziałem najlepszych pięściarzy pod nazwą „rewanż za mistrzostwa Polski". Turniej potrwa [illegible]

[illegible] lone Świątki. Obszerny program obejmuje spotkanie piłkarskie, zawody lekkoatletyczne i turniej gier sportowych. Zarząd Polonji prowadzi pertraktacje z drużynami zagranicznemi i zamiejscowemi w sprawie [illegible]

Kronika Krakowska

Doroczna konferencja zarządów związków zawodowych

odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go kwietnia r. b., o godz. 9,30 rano, w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16, z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i odczytanie protokułu ostatniej Konferencji;
2) Wybór Komisji Matki;
3) Sprawozdanie ustępującego Wydziału Rady Związków Zawodowych: a) prezydjum, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej;
4) Wybory Wydziału Rady Zw. Zaw., Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego;
5) Sytuacja gospodarcza i polityczna;
6) Wnioski.

W razie braku kompletu Konferencja odbędzie się o godz. 10 rano, bez względu na ilość obecnych przedstawicieli Związków.

Wstęp na Konferencję mają tylko członkowie Zarządów Związków i zaproszeni goście.

Za Radę Związków Zawodowych
Przewodniczący **K. Przybyś.**
Sekretarz **J. Franaszek.**
Skarbnik **W. Murzyn.**

Zgromadzenie robotnicze

W niedzielę, 7 b. m., o godz. 10 przed poł., odbędzie się w Podgórzu, w sali Domu Tramwajarzy, pl. Serkowskiego 7, publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym:

Sytuacja polityczna i gospodarcza.

Metody...

Na terenie sądu grodzkiego w Drohobyczu, przeniesiono kilku woźnych. Przeniesienie pracownika może być dyktowane takiemi, czy innemi względami; winno jednak być przeprowadzone w taki sposób, ażeby pracownik, dotknięty tem zarządzeniem, nie był skrzywdzonym. W tym wypadku jednak krzywda stała się wielka tym biurowym białym „murzynom".

Przed kilku dniami wezwano ich do biura Zarządu, a była to godzina dziewiąta i polecono im bezapelacyjnie, ażeby wygotowali w swem imieniu „dobrowolne" prośby o przeniesienie, najpóźniej do godz. dwunastej, — i ażeby je złożyli w biurze zarządcy. Czem był dyktowany taki pośpiech? Niewiadomo. Lecz cóż było zrobić? Widmo śmierci głodowej w razie oporu nikomu się nie uśmiecha, więc „dobrowolne" prośby zostały ściśle w oznaczonym terminie złożone. Pracownicy ci zmuszeni byli bez porozumienia się z kimkolwiek czy ta- [illegible]

Każdy z nich ma poza sobą kilkunastoletnią służbę, za którą otrzymuje uposażenie od 120 — 150 zł. miesięcznie. Każdy z nich siedzi po szyję w długach i zmuszonym będzie pokryć jeszcze koszty przesiedlenia o dziesiątki czy setki kilometrów od dzisiejszego miejsca zamieszkania. Wszak „dobrowolnie" podali się o przeniesienie, więc muszą ponosić jego konsekwencje.

Ministerjum sprawiedliwości powinno rozwiązać tę zagadkę: skąd pracownik o takiem uposażeniu ma wziąć środki na opłacenie związanych z tem kosztów?

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do pogrzebu Henryka Bugajskiego w Trzebini, tą drogą składam serdeczne podziękowanie; w szczególności ks. proboszczowi Czaplickiemu, Cechowi rzemieślniczemu, który zajął się sprawami pogrzebowemi, Orkiestrze i Zarządowi „Sokoła" jakoteż wszystkim uczestnikom oddającym ostatnią posługę Zmar- [illegible]

Trunkwalter.

Z Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie

W roku 1934 do Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie przyjęto 5-ciu nowych pracowników a zwolniono w r. 34 na 35 rok również 5-ciu...

Przyjęto takich, którzy mają większą protekcję, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z regulaminem pracy i wydanemi okólnikami.

W ten sposób demoralizuje się pracowników, gdyż widmo strachu — utraty pracy chodzi za każdym.

Dochodzi do tego, że szykany p. kerownika Chankowa powodują wprost tragiczną sytuację.

Widać, że pan Charków cieszy się wielką protekcją, bo dotychczas wyższe władze nie zrobiły nic, aby położyć kres pracy wieczornej, o której swego czasu pisaliśmy.

Pracownik umysłowy.

Zdrada przywódców związków niemieckich na Górnym Śląsku

Na G. Śląsku istniały niemieckie klasowe zw. zawodowe. Związki te, zamiast przyłączyć się do Centralnej Komisji Zw. Zaw. w Polsce, utrzymywały kontakt z Centralami w Bochum i Ber- [illegible]

Wszelkie wysiłki Centralnej Komisji Klasowych Zw. Zaw. w Polsce, by spowodować przystąpienie niem. klasowych zw. zaw. na G. Śląsku do Centrali w Warszawie, nie dały rezultatu. Połączeniu klasowych zw. zaw. w Polsce sprzeciwiali się p.p. Buchwald, Herman i in. Również interwencja Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie pozostała bez skutku. Kiedy Międzynarodówka zawodowa wyznaczyła w Katowicach konferencję polskich i niem. klasowych zw. zaw. na którą miał przybyć gen. sekr. Międzynarodówki tow. Schewenels, to p.p. Buchwald, Herman i t. d. odmówili udziału w tej konferencji. Z tą chwilą stało się jasnem, że niem. klasowe zw. zaw. na G. Śląsku uprawiają grę na dwie strony, wobec czego też Centralna Komisja zw. zaw. w Polsce zaniechała ponawiania dalszych bezowocnych prób przyłączenia tych związków do klasowego ruchu w Polsce.

W okresie istnienia samodzielnego ruchu niemieckich klasowych związków zawodowych na G. Śląsku, polskie klasowe zw. zaw. odnosiły się z pewną rezerwą do niemieckich związków w przeświadczeniu, że są one bardziej nacjonalistyczne, niż klasowe. Rozwój wypadków udowodnił, że polskie klasowe związki z pełną słusznością nie dowierzały nim. związkom zawodowym, panowie Buchwald i Herman przeszli bowiem całkowicie do obozu hitlerowskiego.

W ostatnich dniach odbył się w Chorzowie nadzwyczajny konstytucyjny zjazd delegatów wszystkich niem. zw. zawodowych na Górnym Śląsku. W zjeździe brali udział delegaci zw. zaw. Christliche Gewerkschaften i Hirsch — Dunkerowcy. Obradom przewodniczył p. Jankowski, który jeszcze niedawno rzucał się na Hitlera i przysięgał, że będzie prowadził opozycję przeciwko bandzie hitlerowców. Robił to tylko po kątach, aby na wszelki wypadek mieć drogę otwartą do obozu hitlerowskiego.

Delegaci zjazdu postanowili połączyć wszystkie te związki w jeden hitlerowski związek p. t. „Gewerkschaft Deutscher Arbeiter". Wybrano nowy zarząd, do którego weszli p.p. Jankowski z Christliche Gewerkchaften, Herman — niemieckie wolne zw. zawod., Frank — związek Hirsch - Dunkera. Za pieniądze hitlerowskie sprzedali przywódcy tych związków swych członków do obozu hitlerowskiego.

Zaznaczyć tu wypada, że niemieckie zw. zawodowe na G. Śląsku operowały dawniej bardzo radykalnemi hasłami, zbliżonemi mocno do haseł komunistycznych, nie przeszkodziło im to jednak w ucieczce do obozu hitlerowskiego. W każdym razie sytuacja wyjaśniła się obecnie i ruch klasowy pozbył się elementów sprzedajnych.

Odczyty T. U. R.

W czwartek, dn. 4 b. m. o godz. 7-ej wieczór w Domu Tramwajarzy Pl. Serkowskiego 7, wygłosi odczyt tow. Dr. T. Ringelheim p. t.: „Nowa Konstytu- [illegible]

Dyżury lekarskie

Dnia 3 kwietnia noc:

1. Dr. Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75.
2. Dr Herschdorfer Ozjasz, Dietla 38, tel 148-99.
3. Dr. Kepler Wiktor, Legjonów 12, tel. [illegible]
4. Dr. Zopoth Artur, Rynek Klep. 5, tel. 162 18.

Z miasta

O POBORZE DODATKU KOMUNALNEGO DO PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA ROK 1935

Zarząd miejski podaje do publicznej wiadomości, że dodatek komunalny na rzecz miasta Krakowa do państwowego podatku od nieruchomości pobierany będzie w roku 1935 na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 20 grudnia 1934 r., zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lutego 1935 r. Nr. S. F. 49/70/6 w dotychczasowej wysokości t. j. 100 proc. państwowego podatku.

KOKOSOWY INTERES

Aresztwano Lutego, zam. w Woli Duchackiej za kradzież 2 wycieraczek kokosowych, na szkodę nieznanego właściciela, które miał w swem posiadaniu.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
„Pięć przed dwunastą", godz. 8-ma.

TEATR „BAGATELA"
Rewja „Fuchs w Bagateli" i film „Świat [illegible]

KINOTEATRY.
ATLANTIC: „Teraz i zawsze" i „Pieśń kozaka".
APOLLO: „Tajemnica małej Shirley".
ADRIA: „Wybuchowa blondynka".
PŁOMIEŃ: „Sherlok Holmes" i „Toto".
SZTUKA: „Azef".
KINO „ŚWIT": „Sztandar Wolności".
SŁONKO: „Bokser i dama".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza Ischlu".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną".
UCIECHA: „Zuzu".
WANDA: „Wesoła wdówka"

Sprostowanie urzędowe

„W związku z zamieszczonym w Nr. 22 [illegible] r. b. artykułem p. t. „Awanse w szkolnictwie" na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie [illegible]

Nieprawdą jest, jakoby awans nauczycieli w dniu 1 stycznia 1935 r. posiadał wartość problematyczną i polegać miał jedynie na wyrównaniu strat, poniesionych przez niektórych nauczycieli naskutek przeprowadzonego w roku zeszłym przeszeregowania, natomiast prawdą jest, że dokonane w dniu 1 stycznia 1935 r. awanse nauczycieli przynoszą awansowanym najczęściej bardzo poważny zysk, dochodzący do 115 zł miesięcznie.

Nieprawą jest, jakoby awanse nie były automatyczne t. j. ustalone według lat służby, ale z „wyboru", natomiast prawdą jest, że wszystkie awanse, których było około 24.500 zostały dokonane na podstawie zasad automatycznego, t. j. uzależnionego jedynie od lat służby przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, pomieszczonych w §§ 18—38 i §§ 48—59 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1983 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669), a żaden nauczyciel, któremu według wspomnianych przepisów należał się awans automatyczny, nie mógł być pominięty.

Nieprawdą jest, że władze szkolne awansowały jedynie nauczycieli pracujących w organizacjach „sanacyjnych", natomiast prawdą jest, że wszystkie awanse odbyły się jedynie na podstawie zasad automatycznego przechodzenia do wyższych grup uposażenia, a więc w zależności od przesłużonych lat i niezależnie od takiej czy innej opinji władz przełożonych, jako też niezależnie od rodzaju pracy społecznej, której się nauczyciele oddawali.

Za Komisarza Rządu
(—) Adam Wysokiński".

Radjo krakowskie

[illegible]

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Z Warszawy: [illegible] Z Warszawy: audycja dla szkół. 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.45 Z Warszawy: koncert. 16.30 Z Warszawy: pogadanka w jęz. francuskim. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Z Warszawy: reportaż z Instytutu Radowego. 17.15 Z Warszawy: koncert popularny. 17.50 Z Warszawy: poradnik sportowy. 18.00 Płyty. 18.15 Z Łodzi: „Rok 1905 w poezji polskiej". 18.30 — Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty 19.15 Pogadanka: „Dusza, czy instynkt u zwierząt?". 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.50 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20.00 Ze Lwowa: „Z wesołą muzą przez świat". 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni „Rekin". 21.30 Ze Lwowa: Koncert. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: muzyka lekka, 22.35 — 23.00 Z Warszawy: „Śpie wyhistoryczne".

Wypadek automobilowy

Wczoraj w godzinach rannych szofer Tomasz Marchewka najechał autodorożką na ul. Filipa na latarnię gazową i doszczętnie ją rozbił.

Samochód uległ również rozbiciu.

Marchewka po wypadku zbiegł.

Straż pożarna usunęła samochód. Szkody narazie nieustalone.

Samobójstwo

Wczoraj po południu rzuciła się z okna 4 piętra domu przy pl. Szczepańskim 2, Selma Litner i poniosła śmierć na [illegible]

Powód samobójstwa nieznany.

Wiadomości z Górnego Śląska

Robotnicy kopalni „Maks", za stanowiskiem Centr. Zw. Górników w Polsce

W niedzielę dnia 31 marca b. r. po południu w cechowni kopalni „Maks" odbyło się zgromadzenie robotników ko- [illegible]

Do licznie zebranych robotników przemówił z ramienia CZG. sekretarz tow. Kaczmarski. Przedstawiciele innych organizacyj robotniczych na zebranie się [illegible]

Towarzysz Kaczmarski, omawiając sytuację w kraju, a przedewszystkiem w górnictwie—w jasnych swoich wywodach wykazał słuszność postulatów C. Z. G.

Robotnicy, przemawiając w dyskusji nad referatem tow. Kaczmarskiego, potwierdzali słuszność żądań postawionych przez CZG.

Zebrani domagali się walki o 6-cio godzinny dzień pracy.

Pod koniec dyskusji na wniosek jednego z dyskutantów zebrani uchwalają, zwrócić się do wszystkich przedstawicieli związków zawodowych z żądaniem zwołania wspólnego kongresu rad zakładowych na dzień 16 kwietnia b. r. celem uzgodnienia formy walki o postulaty CZG.

Na marginesie odbytych wieców i zgromadzeń kopalnianych w poszczególnych kopalniach i miejscowościach należy stwierdzić, że namiętnie prowadzone dyskusje robotników na temat obecnej sytuacji w górnictwie i postawione żądanie skrócenia czasu pracy coraz silniej dowodzą, że zachodzi konieczność natychmiastowego przystąpienia do akcji o skrócenie czasu pracy.

Komisja międzyzwiązkowa, wybrana na odbytej konferencji pomiędzy przedstawicielami Centralnego Związku Górników ZZZ. i ZZP., musi tempo pracy nad uzgodnieniem jednolitego stanowiska w sprawie skrócenia czasu pracy bardzo przyspieszyć, albowiem sprawa wymaga szybkiego załatwienia, a robotnicy niecierpliwie czekają na termin rozpoczęcia akcji.

1.000 mieszkańców dzielnicy „Egipt" zagrożonych katastrofą!

W dzielnicy Dąb m. Katowic powstała niedawno nowa kolonja pod nazwą „Egipt". Jestto dzielnica najbiedniejszych mieszkańców Katowic, ponieważ składa się z eksmitowanych lokatorów, których Magistrat umieścił w tych mieszkaniach z konieczności. Domki te przypominają baraki wojenne. Wykonawcy tych budowli nie zadawali sobie zbytniego trudu, by upodobnić je do mieszkań ludzi XX stulecia; są one bardzo wilgotne i ciasne. W dwustu małych mieszkankach gnieździ się około 1000 ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Z powodu egipskich ciemności, jakie panują w tej kolonji, z braku oświetlenia nazwano dowcipnie kolonją „Egiptem". Mamy zatem już dwa ośrodki masowej nędzy mieszkaniowej, a mianowicie „Egipt" w Dębiu i „Peking" w Ligocie. Jak głosi fama, nikt z burżujów nie odważy się w nocy zbliżyć do „Egiptu", którzy jak Arabi z pustyni nie lubią odwiedzin wyglancowanych paniczków.

Kolonja „Egipt" kosztowała Magistrat katowicki około 600.000 zł. Za te pieniądze możnaby w obecnych warunkach zbudować około 100 ładnych domków mieszkalnych. Kolonję zbudowano na terenach kopalnianych Skarboferm, oddzierżawionych przez Magistrat.

Jak się dowiadujemy, zanosi się obecnie na odbudówkę pokładów węglowych, znajdujących się pod zabudowaniami „Egiptu". Skarboferm zamierza eksploatować w korzystnych warunkach eksploatacyjnych znajdujące się tam pokłady węglowe. Już w chwili oddzierżawienia terenów budowlanych Magistratowi nie chciała dyrekcja Skarboferm absolutnie zgodzić się na złożenie jakiejkolwiek gwarancji, w kierunku zabezpieczenia mieszkańców tej kolonji przed niespodziankami z powodu podkopania terenu. Pomimo tego Magistrat zbudował kolonje na tak zagrożonym terenie.

Wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi mieszkańcom, zapytujemy Magistrat, czy poczynił jakieś kroki, by zabezpieczyć przed katastrofą życie i mienie 1000 ludzi?

Dzieje założenia uzdrowiska dla pracowników komunalnych m. Katowic

Jak się dowiadujemy, zamierza Związek pracowników komunalnych m. Katowic zakupić w Jastrzębiu Zdroju dom dla swych członków, wyjeżdżających na letni wypoczynek.

Już przed kilku laty uchwalił Magistrat udzielenie subwencji w kwocie 50 tysięcy zł. na ten cel. Związek pracowników magistrackich badał już kilkakrotnie warunki w poszczególnych uzdrowiskach, by w najdogodniejszem miejscu dom taki zbudować. Swego czasu wyjechała nawet delegacja urzędników do Wisły, by tam rozpatrzeć się za odpowiednim objektem.

W ostatnich dniach wywiera się jednak nacisk na urzędników Magistratu, by odkupili od M. K. K. O. dom w Jastrzębiu Zdroju, na który swego czasu M. K. K. O. dała grubą pożyczkę, a który z powodu niewypłacalności dłużnika przeszedł na własność M. K. K. O. W ten sposób uniemożliwia się pracownikom wybór miejscowości, gdzie chcieliby ulokować swój dom. Z drugiej strony zależy na tej tranzakcji tak M. K. K. O., jakoteż p. Witczakowi jako właścicielowi zdroju. M. K. K. O. odbierze swoje zamrożone pieniądze, a p. Witczak będzie mógł sprzedawać swe drogie kąpiele funkcjonarjuszom Magistratu. Najgorzej wyjdą na tem jednak pracownicy.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.